

Sygn. akt I ACa 1222/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Łakomiak
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 12 lipca 2021 r., sygn. akt I C 185/21

1) zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 2. o tyle, że koryguje oznaczenie początkowego dnia biegu ustawowych odsetek za opóźnienie od zasądzonych roszczeń na dzień 24 grudnia 2020r.;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od prawomocności niniejszego postanowienia.

	SSA Piotr Łakomiak	
--	--------------------	--

Sygn. akt I ACa 1222/21

Uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2021r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie I C 185/21 orzekł, że:

1. ustala, że umowa kredytu denominowanego nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. z dnia 13 lutego 2008 r. zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank (...) S.A. w W.) a D. S. (obecnie A. W.) jest bezskuteczna od początku;
2. zasądza od pozwanej (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. W. (1) 214.604,05 zł. (dwieście czternaście tysięcy sześćset cztery złote i pięć groszy) oraz 39.318,65 CHF (trzydzieści dziewięć tysięcy trzysta osiemnaście franków szwajcarskich i sześćdziesiąt pięć centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2008 r do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 11.817 zł. (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Wydając wyrok o wskazanej treści, sąd I instancji ustalił, że powódka D. S. (obecnie A. W. (2)) w 2008 r starała się uzyskać kredyt na cele mieszkaniowe. Poprosiła o pomoc doradcę kredytowego G. G. w wyborze Banku i kredytu. Przedstawiono powódce informacje, że na rynku kredytowym preferowane są we „frankach”. Poinformowano powódkę, że jest to bezpieczny produkt, że frank jest najstabilniejszą walutą i jeżeli będzie się zmieniał to w niewielkim zakresie. Kredyt miał niskie rat i niskie oprocentowanie. Nie przedstawiono powódce symulacji spłat rat kredytowo odsetkowych. Powódka nie знаła mechanizmów przeliczania kursu CHF w Banku. Nie poinformowano jej o przeliczaniu rat wg. kursu w tabeli Banku. Bank nie przedstawił oferty kredytu stricte złotówkowego.

W dniu 30 stycznia 2008r powódka założyła wniosek kredytowy, w których zawnioskował o przyznanie na kres 360 miesięcy. Określiła kwotę waluty na CHF.

W dniu 13 lutego 2008 r powódka zawarła umowę z (...) Bank (...) SA z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...). Umowa dotyczyła kredytu denominowanego udzielonego w złotówkach, który stanowił równowartość 215 631,62 CHF. Przeznaczony został częściowo na spłatę kredytu budowlano-hipotecznego zaciągniętego w Banku (...) S.A. (obecnie następcą prawnym banku jest Bank (...) S.A.), przyznanego umową nr (...) z dnia 15.04.2005 r. zmienionej Aneksem nr (...) z dnia 04.05.2006 r. udzielonego na finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu od inwestora budowlanego lokalu mieszkalnego. Informacja o sposobie uruchomienia kredytu i zasadach spłaty rat kredytowo odsetkowych znalazła się w części ogólnej umowy oznaczonej jako część B. W § 1 ust 3 pkt 2 znajduje się zapis, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 st. 6. Część B zawierała informacje o oprocentowaniu, marży i prowizjach Banku, rozumieniu pojęcia całkowity koszt kredytu, pozostałych kosztach kredytu. Określono sposób wypłaty środków z kredytu w złotych i przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu według kursu kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Określono sposób spłaty wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs –s wskazując, że stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg. tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Ta część umowy zawierała informację min o możliwości zmiany waluty kredytu i innych prawach i uprawnieniach stron umowy.

Łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powódkę za okres od 5 marca 2008 r. do 5 lutego 2021 r. CHF. wynosi 214.604,05 zł oraz 39 318.65 CHF. W dniu 14 grudnia 2020 r powódka wezwała pozwanego do zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił okoliczności faktyczne towarzyszące zawarciu umowy z dnia 13 lutego 2008 r w oparciu o zeznania powódki i pisemne dowody zawnioskowane przez strony. Na podstawie zeznań ustalono istotne okoliczności towarzyszące zawarciu umowy kredytowej. Z zeznań powódki wynikało, że po zapoznaniu się z oczekiwaniami powódki doradca kredytowy przedstawił, jako najbardziej atrakcyjną ofertę kredytu denominowanego do CHF. Doradca zapewnił o bezpieczeństwie, jeżeli chodzi o wysokość ustalonych rat kredytowo odsetkowych w związku ze stabilnym kursem CHF z niedużymi wahaniami. Sąd meriti podkreślił, że powódka nie została poinformowana o kwestii związanej z ryzykiem walutowym. Zapis o obciążeniu ryzykiem walutowym kredytobiorców znajduje się w części ogólnej B.

Zawnioskowane dowody z przesłuchania świadków G. B., A. K. sąd ten pominął uznając je za nieistotne, nieprzydatne dla ustalenia okoliczności istotnych oraz zmierzające do przedłużania postępowania. Sąd pominął także dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bawowości, bowiem, okoliczności związane ze sposobem wykonywania umowy nie były istotne dla oceny żądania głównego. Ocenę ważności umowy dokonano według stanu z chwili zawarcia umowy – por., Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r III CZP 29/17, LEX nr 2504739.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozpoznając spór na tle kredytu indeksowanych/denominowanych, trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego).

Sąd ten podzielił stanowisko TSUE, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje, bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Klauzula waloryzacyjna dotyczy głównego przedmiotu umowy (*essentialia negotii*) i determinuje ocenę całej umowy. Nie budzi żadnych wątpliwości prawnych, że umowa kredytowa waloryzowana do waluty obcej była czynnością dopuszczalną prawnie. W sytuacji kredytu indeksowanego klauzula waloryzacyjna to ustalanie kursów wymiany waluty i ich wpływ na wypłatę i spłatę kredytu. Klauzula waloryzacyjna jest ściśle związana z ryzykiem walutowym. To powiązanie z ryzykiem walutowym, które nastąpiło w chwili zawarcia umowy doprowadzało w sposób obiektywny do powstania rażących dysproporcji świadczeń stron umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, to wzrost kursu walut stanowił główny powód powstania rażących dysproporcji zobowiązań stron wynikających z wadliwie skonstruowanych umów poprzez wprowadzenie klauzuli waloryzacyjnej opartej na ryzyku walutowym, oraz przerzucenie ryzyka walutowego w całości na konsumenta w okresie trwania całej umowy. Określenie sposobu przeliczania zobowiązań nie miało wpływu na wzrost kursu waluty CHF. Tak skonstruowana i przedstawiona konsumentowi klauzula waloryzacyjna dotycząca głównego przedmiotu umowy determinuje stwierdzenie nieważności umowy, bowiem bez jego uzgodnienia umowa nie może istnieć. Pozostałe zarzuty, nie miały znaczenia dla oceny ważności umowy.

W niniejszym postępowaniu materiał dowodowy wskazywał na to, że przy negocjacjach związanych z zawarciem umowy kredytowej element ryzyka walutowego a więc waloryzacji świadczenia nie wystąpił. Powódka wiedziała o możliwości zmiany kursu waluty, do której waloryzowany był kredyt, ale jednocześnie wszystkie czynności i informacje doradcy kredytowego i Banku sprowadzały się do zapewnienia powódki o bezpieczeństwie kredytu i stabilności tej waluty.

W tej konkretnej sytuacji, sąd I instancji uznał, że nie wyjaśniono powódce ryzyka walutowego, wskazując na minimalne możliwe zmiany w wysokości spłat rat kredytowo odsetkowych. Zapewnienia o stabilności waluty i bezpieczeństwie kredytu zdaniem Sądu całkowicie wyeliminowało i marginalizowało ewentualną informację o ryzyku walutowym. Takie zachowanie należało ocenić, jako wprowadzenie jej w błąd i utwierdzenie w przekonaniu o atrakcyjności i bezpieczeństwie kredytu. Przedstawienie oferty powódce w sposób oczywisty, było zaprzeczeniem przedstawienia informacji w sposób jasny i zrozumiały, a co bardzo istotne dotyczyło głównego przedmiotu umowy.

W kontekście powyższych ustaleń, powoływanie się przez pozwanego na odebranie oświadczenia od powódki o wiedzy i ponoszeniu ryzyka walutowego jest wysoce niewystarczające. Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca /.../ oraz odebranie standardowego oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego

ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko – Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18.

Bank, jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. W ocenie Sądu, aby przeciętny kredytobiorca – konsument mógł w sposób prawidłowej dokonać oceny oferowanego produktu Banku koniecznym jest przedstawienie symulacji spłaty kredytu waloryzowanego, przy przyjęciu hipotetycznego wyraźnego wzrostu waluty, aby uzmysłowić kredytobiorcy kwotowo wzrost rat kredytowo odsetkowych. Symulacja, co oczywiste winna zawierać wyliczenie złotych kwot wysokości całego kredytu w sytuacji hipotetycznego znacznego wzrostu waluty, w tym jego kosztów. Przedstawienie takiej informacji może być uznane, zdaniem Sądu za merytoryczne wyjaśnienie ryzyka walutowego. Symulacja taka winna stanowić integralną część dokumentacji kredytowej. W niniejszym sporze brak takiego dokumentu. Tworzenie przekazu o stabilności i bezpieczeństwie kredytu to właśnie wadliwe przedstawienie ryzyka walutowego.

Sąd meriti podzielił stanowisko, że przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich por. – wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r. I ACa 697/18, LEX nr 2772916.

Przy braku rozwiązań systemowych dotyczących kredytów waloryzowanych, mając na uwadze szerokie i niejednorodne orzecznictwo Sądów polskich, właściwym dla rozstrzygania sporów jest stosowanie wykładni implementowanych przepisów w sposób określony w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Sądy Krajowe obowiązane są respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach. Tylko, bowiem TSUE jest uprawniony dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego.

W orzecznictwie TSUE dotyczących umów zawieranych z konsumentami istnieje jednolite i ugruntowane stanowisko, z którego wynika, że warunki umowy winny być wyjaśnione językiem prostym i zrozumiałym a w szczególności zasady te obowiązują przy informowaniu i wyjaśnianiu ryzyka walutowego. Ryzyko walutowe jego rozumienie, ocena i wykładnia wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wydanych na tle art. 4 i 6 dyrektywy 93/13. Konsekwencją takiej oceny prawnej jest przyjęcie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany stanowią główny przedmiot umowy, dlatego te warunki umowy muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem

Mając na uwadze powyższe rozważania dotyczące przedstawienia i udokumentowania przez Bank informacji o ryzyku walutowym, które dotyczy zarówno kredytów indeksowanych jak i denominowanych, w sposób wyżej opisany warunek ten nie był wyrażony językiem prostym i zrozumiałym, wręcz przeciwnie przedstawiono ofertę w sposób utwierdzający przekonanie o najbardziej korzystnym i bezpiecznym kredycie, bez przedstawienia merytorycznej informacji, na czym to ryzyko walutowe polega. Zachowanie Banku należy, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Jeżeli w umowie przerzucono na kredytobiorców całą odpowiedzialność za ryzyko walutowe w okresie trwania umowy wskazuje na świadomość pozwanego ryzyka tego typu kredytów. Ryzyko walutowe wprowadzone do umowy zbliżone było do ryzyka występującego na giełdzie papierów wartościowych i nie było cechą kredytów bankowych - art. 69 prawa bankowego, udzielanych konsumentom. Rażąco niekorzystne ukształtowanie praw konsumenta w umowie kredytu indeksowanego polega na rozciągnięciem na lata ryzyka wymiany walut i braku jakichkolwiek zapisów umowy, w których ryzyko to, choćby w minimalnym stopniu ponosiłaby strona bankowa w sytuacji powstania trudnych do przewidzenia okoliczności, które zasadniczo rzutowałyby na wzajemne zobowiązania stron. Zapis taki powinien zabezpieczać interesy obu stron umowy. Wprowadzenie tak jednostronnego zapisu dotyczącego ryzyka walutowego stanowiło nie tylko nieuczciwe postanowienie umowny, ale dotyczyło głównego przedmiotu umowy i rażąco naruszyło interes konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 kc - postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wadliwe przedstawienie produktu, poprzez nieprawidłowe poinformowanie i wyjaśnienie ryzyka walutowego, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i doprowadziło do rażącego naruszenia interesów powódki. Zapisy te dotyczące świadczenia głównego mają charakter abuzywny powodują nieważność całej umowy. Umowa taka po podniesieniu zarzutu nieważności, staje się bezskuteczna od samego początku – Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21. Sąd uwzględnił żądanie zapłaty w całości przesłankowo ustalając, że umowa kredytu hipotecznego zawarta 19 czerwca 2008 r jest bezskuteczna od samego początku. W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy ustanowił zasadę - jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. W kontekście tej zasady za chybiony należy uznać zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, umowa kredytu zawarta między stronami to umowa dwustronnie zobowiązująca i odpłatna, nie jest to natomiast umowa wzajemna. Do rozliczenia umowy sąd I instancji zastosował przepisy art. 405 – 411 kc. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c., który zobowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej w granicach wzbogacenia - kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis stanowi materialno prawną podstawę odpowiedzialności dłużnika (por. Uchwała Sądu Najwyższego dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). W niniejszym sporze oznacza to, że obowiązuje zasada dwóch kondykcji, co oznacza, że powódka może żądać od pozwanego spełnienia świadczenia w rozmiarze, jaki wykonała. Wysokość roszczenia w niniejszym sporze wynika z dokumentów pozwanego Banku. Zaświadczenie Banku wraz z historia rachunku bankowego k- 33 - 46, stanowi podstawę matematycznego wyliczenia spłaconego kredytu okres od 5 marca 2008 r. do 5 lutego 2021 r. na kwoty 214 604, 05 zł oraz 39 318, 65 CHF. Zaświadczenie/historia spłaty kredytu Banku nie było dokumentem kwestionowanym przez pozwanego Bank, natomiast, co do matematycznego wyliczenia pozwany nie zgłosił uwag, które skutecznie to wyliczenie zakwestionowałby.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka miała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie – art. 189 kpc por. – wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2018 r. I ACa 915/17.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią art. 69 prawa bankowego, art. 385¹ § 1 kc. w zw. z art. 58 kc, 405 kc, 410 kc.

Sąd ustalił, że ustalił, że umowa kredytu denominowanego nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. z dnia 13 lutego 2008 r. zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank (...) S.A. w W.) a D. S. (obecnie A. W.) jest bezskuteczna od początku. Na podstawie wskazanych przepisów zasądził od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. W. (1) 214.604,05 zł. (dwieście czternaście tysięcy sześćset cztery złote i pięć groszy) oraz 39.318,65 CHF (trzydzieści dziewięć tysięcy trzysta osiemnaście franków szwajcarskich i sześćdziesiąt pięć centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2008 r do dnia zapłaty. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc, od wezwania do zapłaty k- 47. Zasądzono od pozwanego na rzecz powodów art. 98 kpc - łącznie 11 817 zł (10 817 zł zastępstwo procesowe + 1000 zł opłata sądowa) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Apelację od wskazanego wyroku wniósł pozwany bank. Zaskarżył w całości orzeczenie sądu I instancji.

Zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 235² § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez bezpodstawne pominięcie dowodu z przesłuchania świadków G. B. oraz A. K. zgłoszonego przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew, podczas gdy dowód ten miał wykazać fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. m.in. okoliczności zawarcia Umowy kredytu pomiędzy Powódką a Pozwanym, a także był przydatny do wykazania

faktów wymienionych w odpowiedzi na pozew oraz w żaden sposób nie zmierzał do przedłużenia postępowania, a w konsekwencji dowód z zeznań świadków mógł prowadzić do innych ustaleń faktycznych;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321§1 k.p.c., poprzez zasądzenie na rzecz Powódki od Pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty, podczas gdy Powódka wносиła o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty, co stanowi rozstrzygnięcie ponad żądanie pozwu;

3) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233§1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego polegający na:

a) przyjęciu, że Bank nie poinformował Powódki o przeliczaniu rat wg tabeli Banku;

b) przyjęciu, że nie poinformowano Powódki o ryzyku walutowym;

c) pominięciu w ocenie faktu, iż Powódka przed zawarciem Umowy kredytu stanowiącej przedmiot niniejszej sprawy posiadała już kredyt walutowy w walucie frank szwajcarski i знаła ten produkt bankowy (00:28:50 – 00:30:10 zapisu elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 05 lipca 2021 r.);

d) pominięciu w ocenie faktu, że Powódka miała świadomość, że rata kredytu będzie zależeć od kursu franka szwajcarskiego (00:22:55 – 00:23:10 zapisu elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 05 lipca 2021 r.);

e) Bank przerzucił na Powódkę całą odpowiedzialność za ryzyko walutowe, a sam nie ponosił żadnego ryzyka w związku z zawartą Umową kredytu;

f) warunki Umowy kredytu nie były wyrażone prostym i zrozumiałym językiem;

g) zachowanie Banku było sprzeczne z dobrymi obyczajami;

h) Umowa naruszała interes konsumenta w stopniu rażącym, a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego przedmiotowej sprawy skutkujące przyjęciem, że Bank nie wypełnił wobec Powódki obowiązków informacyjnych i wprowadził Powódkę w błąd, a Powódka nie miała świadomości ryzyka wiążącego się z zawieraną Umową, podczas gdy wszechstronna ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Bank wypełnił wobec Powódki obowiązek informacyjny, a Powódka miała pełną świadomość treści Umowy kredytu, w tym w szczególności ryzyka walutowego związanego z zawieraną Umową kredytu;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385 k.c., polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 pr. bank., polegające na:

a. ich błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że wskutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych Umowy nie ma możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty Kredytu oraz kwoty Kredytu pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania Umowy Kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że kwotą oddaną przez Bank do dyspozycji Stron Powodowej, którą Strona Powodowa zobowiązana jest zwrócić zgodnie z Umową Kredytu, jest kwota kredytu wyrażona w CHF, wskazana przez strony w § 2 ust. 1 Umowy, nie zaś kwota środków wypłaconych jej w PLN;

b. ich niezastosowaniu poprzez uznanie, że umowa jest w całości bezskuteczna ex tunc, podczas gdy nawet jeśli by uznano, że kwestionowane postanowienia Umowy kredytu są abuzywne, Umowa kredytu może być dalej wykonywana, a Strony są związane Umową w pozostałym zakresie;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c., poprzez:

a. jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

b. jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powódki, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powódki,

- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powódka wybrała kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikające z niskiego oprocentowania oraz miała uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

7) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c. i uznanie spłaconych rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy świadczenia miały podstawę prawną, co wyklucza przyjęcie ich nienależności, a nadto dokonywane przez Stronę Powodową spłaty kredytu czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż Bank bezspornie udostępnił Stronie Powodowej kwotę 215 631,62 CHF, a więc uiszczenie przez Stronę Powodową na rzecz Banku dochodzonych pozwem kwoty w PLN znajdowało uzasadnienie w zasadach współzycia społecznego;

8) naruszenie prawa materialnego poprzez zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

1) zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań następujących świadków:

- G. B. – wezwanie na adres: ul. (...), (...)-(…) L.;

- A. K. – wezwanie na adres: ul. (...), (...)-(…) L. celem wykazania faktów wskazanych w apelacji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie, za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w niewielkim zakresie. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji przyjmując je za własne.

W pierwszej kolejności należało podzielić stanowisko sądu I instancji, że kredyt łączący strony, miał charakter kredytu denominowanego. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, co wynikało z § 1 pkt.1 umowy, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, co wynikało z §4 pkt.9 umowy w zw. z §11 (...), zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W obu rodzajach kredytu kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty obcej określonym przez bank-kredytodawcę (por. Postanowienie SN z dnia 29 lipca 2021r. Sygn. akt I CSKP 146/21). Wbrew zatem zarzutowi naruszenie art. 385¹§2kc w w. z art. 69 ust.1 prawa bankowego (pkt. II ppkt.5.a) zarzutów apelacyjnych), nie był to zatem „czysty” kredyt walutowy udzielony i wypłacony w walucie CHF, gdyż przeciwko takiemu stanowisku przemawiała przede wszystkim treść §11 ust.1-3 (...). Powódce zostały bowiem wypłacone środki w polskich złotych, a nie we frankach szwajcarskich.

Po drugie wskazać należało, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Odnosząc się do zarzutu określonego w pkt. II ppkt.1) apelacji, należało podzielić stanowisko sądu I instancji, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków G. B. oraz A. K. nie mogło doprowadzić do ustalenia w jaki sposób względem powódki została przeprowadzona procedura udzielenia kredytu, skoro wskazani świadkowie, co słusznie podkreślił sąd meriti, nie brali bezpośrednio udziału w czynnościach, które doprowadziły do nawiązania pomiędzy stronami stosunku prawnego. Tym samym wnioski dowodowe zawarte w apelacji podlegały pominięciu na podstawie art. 235²§1 pkt.2 i 3 kpc w zw. z art. 391§1kpc.

Przechodząc do ustosunkowania się do zarzutów zawartych w szczególności w pkt. II ppkt. 4) i 6) należało wskazać, że klauzule zawarte w §1 pkt 2 (...), §11 pkt. 2-4 (...), jak §13 pkt. 7 (...) należało zatem poddać analizie wyłącznie pod kątem zgodności z art. 385¹§1kc i nast.

W pierwszej kolejności sąd II instancji podzielił stanowisko, że klauzula indeksacyjna (mechanizm denominacji), należała do postanowień głównych, skoro wpływała w sposób bezpośredni na wysokość zobowiązania powódki, a z drugiej strony na wysokość osiąganych przez pozwanego przychodów z tytułu wykonywania umowy. Taki warunek może jednak zostać zwolniony z oceny jego nieuczciwego charakteru tylko wówczas, gdy został wyrażony w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 385¹§1kc zdanie drugie). Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG taki warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, który to wymóg powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności należy badać, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty (reklamy) stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku walutowym, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13; wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17; wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 50). TSUE ponadto w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 (por. także pkt. 78 tego wyroku) wskazał, że aby konsument mógł ponosić konsekwencje wynikające z ryzyka walutowego również muszą być mu przekazane wystarczające i dokładne informacje pozwalające to ryzyko uwzględnić w kalkulacji opłacalności zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania kredytowego. W tym zakresie TSUE odnosi się także do obowiązku przestrzegania przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, który należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawarcia umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19, niepublikowany, EU:C:2021:158, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo). (por. także wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 52). Bez wątplenia takie zobrazowanie, jaki wpływ na saldo kredytu, będzie miało umocnienie się waluty denominacyjnej o określony pułap, z pewnością mogłoby uzmysłowić kredytobiorcy, czy będzie w stanie spłacić kredyt, uwzględniając swoje aktualne i przewidywane możliwości zarobkowe. Jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 50 i tam przywołane orzecznictwo) konsument ma prawo dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, w szczególności kiedy mamy do czynienia z odniesieniem się do waluty zaliczanej do grono walut najbardziej mocnych na świecie; zyskujących w szczególności w okresach niepewności na rynkach światowych.

Podsumowując, jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 53) warunek dotyczący klauzuli denominacyjnej, powinien pozwalać konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę. Chodzi mianowicie o to, aby klauzula denominacyjna lub regulamin precyzowały wszystkie czynniki uwzględniane przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego będącego przedmiotem postępowania. Chodzi zatem o to, aby bank określił przy użyciu obiektywnych kryteriów sposób ustalania kursu wymiany stosowanego do obliczenia zobowiązań konsumenta (por. pkt. 47-48 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20).

Wprawdzie jak wynikało z §1 ust. 3 (...) oraz pkt. VI ppkt. 7 wniosku kredytowego (por. k. 99/v.) powódka miała zostać pouczona, że ponosi ryzyko zmiany kursu waluty denominacyjnej, to jednakże z zapisów zawartych w tych dokumentach nie wynikało, aby pozwany bank przedstawił jej na piśmie podstawowe informacje o przyczynach możliwego umocnienia się CHF oraz przykładowe symulacje w jaki sposób wpłynie na wysokość zarówno salda

kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat, umocnienie się waluty denominacyjnej o określony pułap (np. 30%, 60, czy nawet 100%). Jak wynikało z analizowanych oświadczeń wszelkie informacje objaśniające mechanizm indeksacyjny, jak i ryzyko walutowe miało zostać przekazane wyłącznie w formie ustnej przez pracownika banku.

Analiza zeznań powódki, wskazywała jednak, że treść tego oświadczenia nie została wypełniona konkretnymi działaniami ze strony banku. Mianowicie, powódka wskazała w toku przesłuchania, że nie przedstawiono jej jakichkolwiek symulacji, jak może zachowywać się saldo kredytu, jak i wysokość rat kredytu, a tym samym całkowity koszt kredytu, przy określonych kursach waluty denominacyjnej, odbiegających in plus od kursu obowiązującego w momencie uruchomienia kredytu. Wprawdzie w §5 ust.2 pkt. 7) (...) zostało zaznaczone, że całkowity koszt kredytu był uzależniony m.in. od zmiany kursów walut, ale kredytodawca nie wyjaśnił w jaki sposób umocnienie się waluty indeksacyjnej o określony poziom (np. o 50%, 100% itp.) względem kursu kupna waluty w momencie uruchomienia kredytu, przełoży się na wzrost całkowitego kosztu kredytu, tak aby konsument, jakim jest powódka, mógł sobie uświadomić, jakie może ponieść całkowite koszty obsługi kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienia zawarte we wskazanych dokumentach, w sposób zakamuflowany wskazywały, że na skutek wzrostu kursu waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, wzrośnie saldo kredytu. Pozwany bank nie poinformował bowiem o tym wprost, lecz wskazał, że w takiej sytuacji będzie wymagał dodatkowego zabezpieczenia, czy to w postaci dołączenia dodatkowego kredytobiorcy, ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia lub dodatkowego ubezpieczenia (por. §18 ust.6 (...)). Zatem tego rodzaju oświadczenia kredytodawcy o tym, że rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych, miały ogólnikowy charakter. Pozwany bank bowiem nie zobrazował powódce możliwej skali tych zmian, co przemawiało za tym, że informacja ta posiadała cechy informacji niepełnej (niejednoznacznej), a tym samym powódka, jako konsument, nie była w stanie zrozumieć wprowadzonego do umowy działania przedmiotowego mechanizmu Indeksacyjnego (w kredycie denominowanym) i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych swojego zobowiązania. Zatem z tych lakonicznych zapisów zawartych w omawianych dokumentach nie wynikało w ogóle o jakim konkretnie ryzyku walutowym powódka miała zostać poinformowana. Omawiane dokumenty nie zawierały bowiem konkretnych przykładów, jak i potencjalnych przyczyn, które mogą wpłynąć na ukształtowanie się w przyszłości kursu CHF/PLN. Stoi to w rażącej sprzeczności, z tym, że instytucje kredytowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49).(por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 74). Z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, pkt. 72).

Gdy określone postanowienie umowy nie spełnia tego wymogu, taki warunek należy uznać za nieuczciwy. W sytuacji, gdy konsument uzyskuje wiedzę o wartości kursu waluty po zawarciu umowy kredytu lub po obciążeniu jego rachunku płatnością poszczególnej raty kredytu, to bez wątpienia takie postanowienia są zarówno niejasne, jak i nieuczciwe (por. pkt. 64 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy podkreślić należało, że sąd I instancji miał prawo, a nawet obowiązek w świetle przywołanego orzecznictwa ustalić nie tylko w drodze analizy dopuszczonych w sprawie dokumentów w formie prywatnej, lecz również na podstawie dowodu z przesłuchania powódki w charakterze strony, jakie informacje, oprócz tych, które znalazły się w treści umowy, odnośnie mechanizmu denominacji, jak i ryzyka kredytowego, pozwany przekazał powódce, w celu przeprowadzenia oceny, czy pozwany w sposób należyty wypełnił obowiązek informacyjny, w rozumieniu powyżej przywołanego orzecznictwa.

W tej sytuacji, wobec braku skutecznego podważenia oceny dowodu z zeznań powódki na podstawie art. 233§1kpc, przesłuchanej w charakterze strony, należało zauważyć, że zarówno zastosowany mechanizm indeksacyjny (wprowadzony do kredytu denominowanego do CHF); wprowadzenie własnych kursów kupna, jak i sprzedaży

waluty denominacyjnej, jak i pouczenie o ryzyku walutowym, które to elementy miały zasadniczy wpływ zarówno na ustalenie salda kredytu, jak i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, jakie zostało zamieszczone w omawianych oświadczeniach, miały charakter niejednoznaczny, jak i niezrozumiały, a ponadto nie zostały objaśnione powódce, która była przekonywana, że waluta CHF, do której był denominowany kredyt, jest stabilna.

Jak zostało to już zasygnalizowane powyżej, pozwany bank, wbrew twierdzeniom zawartym w szczególności w pkt. II ppkt. 3) a), b), f) nie przedstawił bowiem w ani w umowie kredytowej, w jej załączniku, bądź w innych materiałach prostym i zrozumiałym językiem, na czym polega zastosowany w umowie mechanizm indeksacyjny oraz poziom ryzyka walutowego, w odniesieniu do historycznych wahań kursu CHF do PLN. W szczególności pozwany nie zaprezentował w oparciu o swoją wiedzę i dotychczasowe doświadczenie na rynku finansowym, jak mogłaby się prezentować, w szczególności wysokość kredytu, jak i rat kapitałowo-odsetkowych, w przypadku wzrostu w trakcie wykonywania umowy kursu CHF do PLN o określony poziom, tak aby powódka została uświadomiona, przed podpisaniem umowy, jakie przyjęła na siebie w sposób jednostronny ryzyko walutowe. W tym kontekście zwrócić należało uwagę, że wykładni dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentce (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19, oraz pkt 89 oraz pkt 4 sentencji).

Podsumowując, pozwany bank w podnoszonych zarzutach koncentrował się na korzyściach, jakie miała odnieść powódka, w szczególności w wyniku wprowadzenia atrakcyjnego oprocentowania kredytu, przemilczając jednak o wiele istotniejszy mechanizm indeksacyjny, jak i jego cel (tj. odniesienie przez bank dodatkowej, niczym nieuzasadnionej, korzyści finansowej związanej z samym przeliczeniem kwoty kredytu w PLN na CHF po kursie kupna w momencie uruchomienia kredytu, a następnie wprowadzeniu kursy sprzedaży CHF do PLN w momencie spłat poszczególnych rat kredytu) oraz narażenie powódki na niczym nieograniczone ryzyko walutowe. Nieuczciwość względem powódki polegała także na tym, że zarówno w momencie podpisywania umowy kredytu, jak i w momencie dokonywania spłat poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, nie wiedział po jakim kursie kupna CHF zostanie ustalone saldo początkowe kredytu, ani też po jakim kursie sprzedaży CHF zostanie ustalona wysokość raty płatnej w PLN. Zatem powódka nie mogła w sposób samodzielny określić w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021r., C-212/20, pkt. 64).

Na marginesie zauważyć, na co słusznie zwróciła uwagę powódka w odpowiedzi na apelację, że gdyby pozwany bank w sposób uczciwy zachowywał się względem powódki, mógłby jej zaproponować ubezpieczenie od ryzyka walutowego, bądź inną formę zabezpieczenia się przed nim, poza akceptowany przez powódkę poziom (z zeznań powódki wynikało, że akceptuje niewielki poziom wzrostu wartości rat kredytu, tj. rzędu 100zł, a tym samym akceptowała bardzo ograniczone ryzyko kursowe, por. k. 128), co jednak nie miało miejsca. Zatem, umowa nie zawierała symetrycznych mechanizmów pozwalających obu stronom ograniczyć ryzyko związane ze zmiennością kursu walutowego, chociażby z tego względu, że zdecydowana większość kredytów indeksowanych do CHF była udzielna wyłącznie w okresie silnego umocnienia się PLN względem CHF nie tylko w Polsce, ale w szczególności w całej Europie Środkowo-Wschodniej, co już z tego powodu ograniczało ryzyko banku z powodu dalszej deprecjacji CHF. Wynika to bowiem z obserwowalnej na rynku finansowym tendencji, że w przypadku znacznego odchylenia od średniego przedziału dotychczasowych notowań danej pary walutowej, a z taką sytuacją mieliśmy w okresie zawarcia przez strony umowy (mieliśmy do czynienia z istotnym osłabieniem CHF względem PLN), dochodzi do zjawiska o nazwie regresji do średniej, a niejednokrotnie do odchylenia w drugą stronę, tzn. znacznego umocnienia CHF do PLN, z czym mamy do czynienia przez okres ostatnich lat, aż do chwili obecnej. Nie ma jednocześnie żadnej gwarancji, aby w przewidywalnej przyszłości kurs waluty CHF ponownie osłabił się do poziomów obserwowanych w okresie zawierania umowy. Ponadto skarżący zapomina, że to on, jako profesjonalista mógł na rynku międzybankowym zabezpieczyć ewentualne ryzyko dalszego osłabienia CHF względem PLN, natomiast powódka nie dysponowała żadnymi możliwościami w tej kwestii. Również pozwany nie zadbał, aby zaoferować swojemu długoletniemu klientowi jakiegokolwiek produkt finansowy (np. w formie ubezpieczenia), który mógłby zabezpieczyć go, chociażby w części przed tym ryzykiem umocnienia się CHF ponad akceptowany przez niego poziom. Nie można bowiem zaaprobować, wyłącznie opierając się na

blankietowym oświadczeniu, że powódka, rzeczywiście akceptowała nieograniczony poziom ryzyka walutowego, skoro takie podejście kłóci się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W zakresie rozstrzygnięcia, czy powódka miała możliwość negocjowania warunków umowy, należy przywołać ogólną regułę interpretacyjną, wypływającą z art. 3 ust. 2 omawianej dyrektywy, który stanowi, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 47). Ponadto jak wynikało z dowodu przesłuchania powódki (k. 129) nie miała możliwości negocjacji jakichkolwiek warunków umowy, co nie zostało zakwestionowane przez pozwanego adekwatnym środkiem dowodowym, a tym samym nie można było przyjąć, że pozwany wykazał, że sam mechanizm indeksacyjny (wprowadzony do kredytu denominowanego) lub przyjęcie korzystniejszych kursów waluty CHF stosowanych przez pozwanego bank w opracowanej przez siebie tabeli, mógł podlegać negocjacji.

W konsekwencji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego określonych w pkt. II ppkt.4)-6) okazał się chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro należało zaaprobować, że postanowienia abuzywne, podlegające eliminacji z umowy ex lege i ex tunc dotyczyły postanowień głównych, rozpatrywanie ich pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta okazało się już zbędne.

Dodatkowo należało wskazać, że kwestie związane z kształtowaniem się kursów walutowych, w tym przyjmowanych przez pozwanego we własnych tabelach kursowych, zostały już rozstrzygnięte w orzecznictwie. Mianowicie, postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

Zwrócić również należało uwagę, że łącząca strony umowa nie zawierała żadnych obiektywnych kryteriów ustalania kursów waluty denominacyjnej na potrzeby uruchomienia kredytu i jego spłaty, co powoduje ich abuzywność (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22).

W kwestii możliwości dalszego stosowania umowy kredytu, po wyeliminowaniu z niego klauzul indeksacyjnych, z którymi były powiązane postanowienia odwołujące się do kursów walut ustalanych przez pozwanego bank w opracowywanych przez siebie tabelach, należało wskazać, że sąd krajowy nie może zmieniać treści nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, gdyż takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13 (por. pkt. 69 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (zob. podobnie postanowienie z dnia 4 lutego 2021 r., (...), C-321/20, niepublikowane, EU:C:2021:98, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo) (por. pkt. 72 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Niemniej jednak orzecznictwo TSUE stoi konsekwentnie na stanowisku, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 62).

Jak wynikało nie tylko z treści pozwu, dalszych pism procesowych, oświadczenia powódki zawartego w toku przesłuchania o konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy (por. k. 129), jak i treści odpowiedzi na apelację, bez wątpienia powódka ma świadomość skutków nieważności umowy i na nie się godzi.

W świetle utrwalonego orzecznictwa brak było podstaw, aby w miejsce stosowanych kursów CHF pozwanego banku, można było zastosować średni kurs NBP, co przecież i tak nie wyeliminowałoby ryzyka kursowego, a jedynie wpłynęłoby na nieznaczne zmniejszenie jego ciężaru, skoro kurs średni CHF w NBP był z założenia korzystniejszy dla konsumenta, niż ten stosowany przez pozwanego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13); (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ. i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ.) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechętałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W rezultacie zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko sądu I instancji, że wobec wyeliminowania jako abuzywnych postanowień zawarte w §1 pkt 2 (...), §11 pkt. 2 i 3 (...), jak §13 pkt. 7 (...) i braku możliwości uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu tych postanowienia, umowa nie może już dalej obowiązywać. Nie można byłoby bowiem ustalić zobowiązania powódki w PLN, skoro zarówno na etapie uruchomienia kredytu, jak i w trakcie jego spłaty, zobowiązania konsumenta były odnoszone do waluty CHF, przy zastosowaniu własnych kursów pozwanego. Sąd II instancji tym samym w pełni podziela stanowisko sądu meriti wyrażone w tej kwestii.

Sąd II instancji prawidłowo ustalił, że w analizowanej sprawie, wobec wyeliminowania jako abuzywnych postanowień zawartych w §1 pkt 2 (...), §11 pkt. 2 i 3 (...), jak §13 pkt. 7 (...) nie zachodziła możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 354 § 1 k.c.). W sprawie nie ustalono, aby na rynku kredytów bankowych, czy też szerzej na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Zatem, nie można było w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi, mając na względzie stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 (w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), (...):EU:C:2019:819) (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2021r., I CSKP 74/21). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej

i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Zatem, eliminacja niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej części nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok SN z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18; wyrok SN z dnia 7.11.2019r., IV CSK 13/19; wyrok z 4.04.2019r., III CSK 159/17). Ponadto z klauzulą indeksacyjną pozostają inne postanowienia umowne, które bez tej klauzuli tracą sens i operatywność, np. poprzez określenie wysokości oprocentowania kredytu przy użyciu wskaźnika LIBOR (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019r., V CSK 382/18). Analiza stanowiska powódki zaprezentowana podczas całego procesu, jak i podczas przesłuchania, nie wskazywała, aby jej wolą, po wyeliminowaniu omawianej klauzuli indeksacyjnej, było utrzymanie umowy, np. przy pozostawieniu oprocentowania wg wskaźnika LIBOR. W tej sytuacji, nawet gdyby po stwierdzeniu bezskuteczności klauzuli zawartej w umowie konsumenckiej, teoretycznie było możliwe utrzymanie umowy w pozostałym zakresie, bądź gdyby nieważność umowy prowadziła do następstw niekorzystnych dla konsumenta, co obligowałoby sąd do poszukiwania możliwości wypełnienia luki w umowie korzystając z normy dyspozytywnej prawa krajowego, to nawet w takich sytuacjach, sąd ma obowiązek orzec o nieważności umowy wówczas, gdy konsument wyrazi wolę, aby została ona unieważniona (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022r., sygn. akt III CZP 61/22)

Wbrew stanowisku apelującego w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania przepis art. 453kc. Norma ta stanowi, że jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Jak wyjaśnił to TSUE w licznych orzeczeniach, prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., I. B., C-452/18, EU:C:2020:536, pkt 25) (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 46). Z powyższego wynika, że system przewidziany w dyrektywie 93/13 nie może stać na przeszkodzie temu, by strony umowy eliminowały nieuczciwy charakter zawartego w niej warunku poprzez jego zmianę w drodze umowy, o ile, po pierwsze, odstąpienie przez konsumenta od powołania się na nieuczciwy charakter wynika z jego wolnej i świadomej zgody, i po drugie, nowy warunek zmieniający nie jest nieuczciwy, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 48-49). Bez wątplenia taka sytuacja nie występowała, skoro powódka w toku wykonywania umowy nigdy nie złożyła oświadczenia, z którego wynikałoby, że w sposób wolny i świadomy wyraziła zgodę na dalsze obowiązywanie abuzywnych warunków umowy.

W konsekwencji sąd meriti prawidłowo zastosował podstawę rozliczenia unieważnionej umowy, wynikającą z art. 405kc w zw. z art. 410§1kc.

Sąd Apelacyjny za zasady uznał jedynie zarzut naruszenia art. 321§1kpc polegający na orzeczeniu ponad żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie. Sąd Okręgowy z niewyjaśnionych powodów przyznał bowiem ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonych roszczeń od dnia 24.12.2008r. wbrew treści żądania pozwu. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaaprobował określenie początkowego dnia biegu ustawowych odsetek od zasądzonych roszczeń od dnia 24 grudnia 2020r., skoro powódka w reklamacji złożonej pozwanemu w sposób jednoznaczny i wszechstronny wyjaśniła z jakich powodów uznaje łączącą strony umowę za nieważną, stąd w sprawie było możliwe zastosowanie art. 455kc do określenia wymagalności jej roszczenia, pomimo, że dopiero w toku procesu, pozostałe elementy trwałej bezskuteczności (nieważności) zostały uzupełnione, w tym oświadczenie powódki o tym, że jest świadoma konsekwencji unieważnienia umowy (por. k. 129)

W konsekwencji apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1, §1¹ i 3 w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2)

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie
(Dz.U.2015.1800 z dnia 2015.11.05).

SSA Piotr Łakomiak